

# ROZWÓJ

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Sobota, dnia 6 grudnia 1919 roku

Z Warszawy i z biur ogłosz. warsz. ogłoszenia do „Rozwoju” przyjmuje wyłącznie Centralne biuro ogłoszeniowe Związku prasy prowincjonalnej — Zgoda № 1 w Warszawie.

nr. 328



Właściciel: **Redakcja**  
w Łodzi:  
wartalnie Mk. 24.00  
miesięczn. 8.00  
Za roznośnienie  
1 fen. miesięcznie.  
przez pocztową:  
wartalnie Mk. 28.00  
miesięczn. 9.00

**Kalendarzyk:**  
6.XII Mikołaja.  
7.XII Ambrożego.  
8.XII Niep. P. N. M. P.  
9.XII Walerji i Leokadij.

**Redakcja**  
w Łodzi  
Al. Kościuszki 41.  
TELEFON 28.

**OGŁOSZENIA** Przed tekstem lub w tekście mk. 250, za tekstem 85 fenigów, nekrologi mk. 1,25 za wiersz petitowy. **Drobne ogłoszenia** 15 fen za wyraz. Najmniej 1 mk. Komunikaty mk. 250. Ogłoszenia zamiejscowe 10 procent drożej. **Artykuły** bez oznaczenia honorarium uważa Redakcja za bezpłatne. Można zamawiać „Rozwój” w PABJANICACH u p. Groblińskiego. Nowy Rynek, Kiosk; w ZGIERZU u p. Lacha, Kiosk

## ZAWIADOMIENIE.

W sobotę, dnia 6 b. m. — — — „POLONIA-PALACE” Dzielna № 36  
w LOKALU RESTAURACYJNYM odbędzie się **Koncert smyczkowy** z udziałem pierwszorzędnych wspaniałych sił artystyczno-muzycznych. **5% z ogólnego dziennego targu przekazują na Żołnierza Polskiego.** Przy czem polecam wykwintną i smaczną kuchnię, bogatą piwnicę i obficie zaopatrzone BUFET. — Szczegóły koncertu w programach.  
3118-2 Z poważaniem **J. JACOWSKI**

Początek koncertu o godzinie 8 wiecz.

## Paderewski kanclerzem Państwa?

(Od własn. koresp.)

Warszawa, 4 grudnia. W sferach sejmowych wiana jest myśl utworzenia stanowiska kanclerza państwa i powierzenia tej Paderewskiemu. Wskazanie prezydenta ministrów zostałoby ujęciem i obsadzeniem przez inną osobę. Wzajemnie to zachowałyby dla państwa wszystkie walory, jakie przedstawia Paderewski, a za-

razem usuwałoby go z pod bezpośredniej walki stronnictw, która skupia się koło jego osoby, jako prezydenta gabinetu. Kwestja zakresu działania kanclerza, dotąd nie istniejącego, jest otwartą i może być przystosowana dowolnie do sytuacji zewnętrznej i wewnętrznej.

## Obłęd partyjnicstwa.

Polska zaiste zaczyna stawać się terenem niebezpiecznej i zarazem hamującej coraz więcej życia państwowego psychozy jakiejś, jest wzmagaający się u nas szal partyjnicstwa politykomanji. Cały kraj podzielił się na szereg obozów, rozsiewających wzajemne hasła niechęci, wiskających się już we wszystkie dziedzi życia, wystawiających zawołania czczych frazeologią napuszonych programów i proklamatorów ponad sprawę ogólną, ponad rzecz wyższą i najświętszą: dobro Ojczyzny.

Mgła zaciętrzewienia coraz bardziej zasłania różnym małym i jeszcze mniejszym politykom. Już nikt nie dostrzega, że nie czas na nieoptymizm o punkty programów, o przesłanki partyjny, o wpływy różnych przywódców, gdy kraj przeżywa okres ciężkiej próby, gdy głód i mróz stają u progu, gdy teraźniejszość ostrzeżenie napomina troską najbliższej przyszłości, szereg zasadniczych i palących zagadnień różno czeka na rozwiązanie, gdy wróg ostrzy oręż odwetu, a na granicach stoi żołnierz, zaopatrzone na zimę i wsłuchujący się bacznie w wieści z kraju...

A ten obłęd partyjnicstwa, to smutne zaślepienie małej polityki intryg i zaściankowych narażeń, znalazło swój najjaskrawszy i zarazem najsmutniejszy przejaw w pracach Sejmu, który oto już tydzień debatuje, kłóci się, zabawia i misterne kombinacje kluczów partyjnych i ostatecznie dalej pozostawia cały kraj bez głowy, z władzy — bez rządu...

Podczas gdy obecnie w Paryżu mają zapasć katechezne i decydujące uchwały co do losów wschodniej dzielnicy, gdy rozstrzygają się losy wschodniej Małopolski i toczy się debata nad

ukształtowaniem wschodnich granic Rzeczypospolitej, Sejm suwerenny daje całemu światu rażące widowisko niezgody i warcholstwa partyjnego.

Podczas gdy z całego kraju do Warszawy codziennie nadchodzą stopy depesz alarmujących, wzywających pomocy wobec straszliwego widma głodu, grożącego coraz więcej szemrzącej i niezadowolonej ludności, gdy potrzeba rychłego wyteżenia wszystkich sił, aby przeprowadzić sprawę i natychmiastową reorganizację wewnętrzną, aby opanować rozpaczliwym stanem aprowizacyjnym, Sejm traci drogocenny czas na nieskończone rokowania międzypartyjne, różne stronnictwa dbają przede wszystkim o interes swej partji, kłócą się o współdziałanie w gabinecie i uniemożliwiają szybkie załatwienie tej palącej sprawy.

Zdawało się, że już przesilenie rządowe będzie zakończone, gdy znowu ludowcy z pos. Witosem postanowili urządzić obstrukcję. Więc wszczęto nowe rokowania, nowe obrady, nowe posiedzenia...

A kraj tymczasem czeka, a czas drogocenny płynie...

Nie wystarczy twierdzenie, że na całym świecie istnieją walki stronnictw w parlamentach i toczą się przy tworzeniu rządów układy międzypartyjne.

Widzieliśmy, że w momentach decydujących, w chwilach przełomowego znaczenia dla Ojczyzny, cichną swary i kłótnie, interesy poszczególnych partji podporządkowują się zgodnie sprawie ogólnej. Mieliliśmy tego pouczające przykłady w czasie wojny, w solidarnej i jednolitej postawie parlamentu francuskiego, w składnej współpracy Izby angielskiej, w ogólnej harmonji prac Reichstagu niemieckiego.

A Polska wszak przeżywa obecnie okres wielokrotnie większego znaczenia. Kształtuje się

państwo, powstaje do wielkich i trudnych zadań przyszłości.

Nowe zupełnie warunki i nowe życie stwarzać należy. Ogrom odpowiedzialności, ciężący na teraźniejszym pokoleniu, jest znakomicie większy, niż sytuacja tamtych społeczeństw, które już miały organizację skryształowaną państwo normalnie funkcjonujące.

W takim położeniu jak nasze, stokroć silniejszym jest nakaz zgody, harmonji i poświęcenia, stokroć niezbędniejszą jest konieczność podporządkowania programów partji, skłeczonych na poczekaniu, jeszcze nie posiadających nawet ustalonych programów, interesom ogólnego dobru sprawy.

Nad Polską rozszalała się istna orgja partyjnicstwa. Choroba to niebezpieczna i osłabiająca kraj niesłychanie wewnętrzna, niezgodą. Temu należy wreszcie kres położyć.

A ten przykład harmonji współpracy nad wielkim, jednoczącym wszystkich dziełem odbudowy któż powinien dać pierwszy, jeśli nie najwyższa instytucja prawodawcza, jeśli nie organ najwyższej władzy, jeśli nie zbiór wybrańców narodu, jeśli nie Sejm? Oczy całego kraju są weń wpatrzone, cały kraj oczekuje od swych przedstawicieli, że okażą się godnymi zaufania, jakim ich obdarzono...

Dotychczasowy stan dłużej istnieć nie powinien.

Polska nie może nadal trwać bez rządu. Polska nie może być dalej państwem bez głowy. Polska nie może być ciągle teatrem drobnych gier politycznych. Polska nie może być wydana na pastwę dąsów obrażonych lub niezadowolonych z krawatu premiera przywódców różnych klubów sejmowych...

Polska musi mieć jaknajrychlej rząd silny i sprężysty, który zdołałby opanować sytuację wewnętrzną i ustalić, w oparciu na zwartej i zdecydowanej większości sejmowej, jasny a wyraźny program polityczny na zewnątrz.

Winni to zrozumieć posłowie nasi, jeśli nie chcą, aby naród zupełnie stracił wiarę w to, że są oni zdolni do pracy twórczej, że potrafią nietylko się swarzyć i kłócić, lecz zarazem zjednoczyć się dla wielkiego dzieła budowy państwa naszego.

Albowiem naród dotychczas czeka cierpliwie na wynik pertraktacji i konferencji sejmowych, dotychczas jeszcze wierzy w to, że pierwszy Sejm odrodzonej Rzeczypospolitej będzie zdolny dać mu to, do czego został powołany.

Co będzie jednak, gdy wiarę tę straci?...

Nad tem winni się zastanowić poważnie przywódcy tych klubów, które uniemożliwiają premierowi wytworzenie większości i powołanie rządu do pracy.

Cz. Gumkowski.  
(Ichtiosaurus).

Czytajcie i rozpowszechniajcie „Rozwój”.

## W przededniu epidemji w Łodzi.

17 b. m. miał być koniec świata... Mało kto jednakże uświadamia sobie jak ten koniec świata będzie wyglądał w Łodzi i co nam grozi w najbliższej przyszłości.

Otóż z racji braku kanalizacji w mieście mamy nieznaną w europejskich miastach t. zw. „doły kloaczne“, które są już przepelnione, a w niektórych domostwach kał już wylewa się na ulice...

Dawniej przyjeżdżali chłopci okoliczni oraz koloniści podmiejscy, którzy zabierali zawartość dołów — jako nawóz na swoje pola; — od początku jednak jesieni, nie przybył do miasta ani jeden wóz!

Wyobraź sobie, europejczyku — co się dzieje w półmilionowym mieście... po trzech miesiącach bez możliwości eksportu. Chłopi tłomczą się różnie:

— „A to bandyci napadną na dom jak wyjedzie — a to niema koni“.

Inny zaś powiada:

Zapłaciłem 3000 mk. kary za niedostawione zboże — niechciałbym za te pieniądze konie.

Jeszcze inni podają to, że zabroniono im w dniu jeździć z nawozem — a w nocy nie chcą. Słowem, mamy sytuację która fatalnie się odbija na stanie zdrowotnym miasta.

Przed wojną było kilku przedsiębiorców prywatnych, którzy zajmowali się wywozką nieczystości za miasto; mieli oni ogółem około 400 koni — obecnie skutkiem wojny pozostało z tych koni około 40 — czy w stanie są one oczyścić Łódź? Po za tem żaden gospodarz nie jest w możności pozwolić sobie na ten luksus, gdyż dzisiaj od wywiezienia tury żądają 40 mk., czyli średnio od dołu 400 mk. Ponieważ takie opróżnianie należy przeprowadzić minimum raz na 2 miesiące, koszty roczne wyniosą najmniej 2400 mk., a dom (za wyjątkiem szczęśliwców z Piotrkowskiej) daje dzięki ustawie mieszkaniowej straty, a w najlepszym razie wiąże koniec z końcem.

Dzisiaj była delegacja właścicieli nieruchomości u miejscowego starosty, który postanowił znieść zakaz wywozki w nocy fekalji. Ale czy to pomoże?

Może by czerwoni ojcowie miasta, zajęci obecnie walką z burżuazją — pomyśleli też trochę o tem, że z powodów wadliwej asenizacji śmiertelność się wzmacza — i może, skutkiem powyższego, dojść do epidemji.

## Wykrycie szajki falszerzy paszportów zagranicznych w Krakowie.

Na czele bandy stała żona kupca łódzkiego Eugenja Kohn.

Kraków, 5 grudnia (PAT) Policja wpadła na trop falszerzy paszportów zagranicznych. W jednym z hoteli aresztowano Eugenję Kohnową z Łodzi, żonę Ignacego Kohna, kupca. Kohnowa wyrabiała tutaj za pośrednictwem rozmaitych osób paszporty zagraniczne dla podróżnych, przyjeżdżających z byłej Kongresówki, ciągnąc stąd znaczne zyski. Przy Kohnowej znaleziono notatki z nazwiskami osób, którym dostarczyła pasz-

portów, uzyskując zato kwoty od kilkudziesięciu koron. W Oświęcimiu aresztowano współników Kohnowej Szymona Obsteina z Łodzi i Chiwę Windholtza z Oświęcimia. Przy Kohnowej znaleziono paszport wystawiony na jej nazwisko rzekomo przez konsula polskiego w Wiedniu Kohnową odstawiono do sądu okręgowego karnego, gdzie toczy się śledztwo. Kohna nie aresztowano, gdyż zdołał wczas zbiedz.

## KRONIKA.

— Jubileusz kapłana.

c) W tych dniach zorganizował się komitet obchodu jubileuszu kapłańskiego ks. prałata Tymienieckiego.

Przewodnictwo w komitecie tym objął ks. prałat Szmidel.

— W sprawie nominacji prezesa Sądu Okręgowego.

Związek zawodowy pracowników kolejowych państwa polskiego, „Koło Łódzkie“, wystosował następujący list do komisji sędziów w Łodzi:

„My, jako związek pracowników kolejowych węzła Łódzkiego, solidaryzujemy się z protestem przeciwko mianowaniu p. Adolfa Kona na stanowisko prezesa Sądu Okręgowego. Wspólną akcję możemy poprzeć tylko możliwymi w tych czasach dla nas środkami.“

Podpisani: prezes i sekretarz za Zarząd.

— Z Komitetu Daru Narodowego dla Piłsudskiego.

(a) Zorganizowany Komitet Daru Narodowego dla Naczelnika Państwa Piłsudskiego, zajęł się przygotowaniem drukowanych list, które będą rozsyłane do wszystkich instytucji, stowarzyszeń szkół i t. d. w celu zbierania składek.

Niezależnie od tego utworzone będą podkomitety w okolicach Łodzi dla prowadzenia energicznej agitacji i gromadzenia na cel wspomniany funduszy.

— Na zjazd Związku miast.

a) Dziś, w sobotę, wyjeżdżają na zjazd Związku miast przedstawiciele m. Łodzi w osobach pp. prezydenta Rzewskiego, wiceprezydenta Wojewódzkiego oraz dwunastu radnych.

— Gwiazdka dla żołnierza polskiego.

c) Na zebraniu komitetu Gwiazdki dla żołnierza polskiego ułożono listę osób, które zaproponowano do tegoż komitetu.

W komitecie utworzono sekcje: prasową, zbierki odzieży i zbierania ofiar.

Gen. Oiszewski zawiadomił, iż miejsce urzą-

dowania komitetu będzie w pomieszczeniu Stowarzyszenia techników polskich, ul. Andrzeja 3, i tam też odbędzie się w przyszłym tygodniu posiedzenie plenarne.

— Wielki kiermasz gwiazdkowy.

Komitet „Wielkiego Kiermaszu Gwiazdkowego“ dokłada wszelkich starań, aby na kiermaszu nie brakło niczego, czegokolwiek w okresie przedświątecznym publiczność łódzka zażądać by mogła. W tych dniach zakupiono ubrań męskich, damskich i dziecięcych. Rzeczy te sprzedawane będą po niebywale niskich cenach, np. palto męskie zimowe kosztować będzie około 250 mk.

Niechże więc łodzianie z załatwianiem sprawunków przedświątecznych poczekają do otwarcia Kiermaszu Czerwonego Krzyża, gdzie nie tylko będą mieli sposobność niezmiernie taniego kupna, ale każdym wydanym groszem, przyczynią się do polepszenia doli chorych żołnierzy.

— Z Tow. Kredytowego m. Łodzi.

a) Wczoraj odbyło się posiedzenie połączonych władz Tow. Kredytowego m. Łodzi, na którym zajmowano się ułożeniem preliminarza budżetu na rok finansowy 1919/20. Ustalono ostatecznie sumę projektowanych rozchodów, co się zaś tyczy przychodu, to po omówieniu ogólnych zasad uchwalono wysokość jego określić na następnym posiedzeniu.

— Konferencja nauczycielstwa szkół powszechnych.

a) W sali Rady Miejskiej, przy ul. Średniej, odbyła się konferencja nauczycielstwa szkół powszechnych okręgu łódzkiego, w obecności 200 osób. Przewodniczył inspektor szkolny, p. dr. Jan Kamiński.

W kwestji opracowania programu naukowego uchwalono wniosek p. inspektora, opiewający, by każda gmina opracowała cały rozkład materiału naukowego, bądź też poszczególne przedmioty.

Z pośród zabierających głos w kwestji frekwencji w szkołach, podkreślić należy przemówienie p. Peirykowskiego, który jest zdania, że frekwencję osiągnąć można przez: 1) wpływ o-

sobisty nauczyciela na wieś; 2) skuteczną pracę w szkole pod względem nauczania i wychowania; 3) przesunięcie katechizacji w kościołach w czasie wolnym szkolny; 4) skrócenie w porze wycieczek i godzin nauczania, przystosowane do danych warunków.

Do rady szkolnej okręgowej wybrano Koszańskiego, na zastępcę p. Władysława Wiczorka. Do urzędu dyscyplinarnego wybrano Ochędalskiego, na zastępców pp. Łebkowskiego i Krzeminskiego.

— Z Rady szkolnej okręgowej.

a) Na miejsce int. p. Leonarda Neuma który opuścił Łódź i przeniósł się do Warszawy, przewodniczącym Rady szkolnej Okręgowej m. Łodzi został dr. Stefan Kopciński, na wiceprzewodniczącego zaś powołano dr. Stanisława Skalskiego.

— Zjazd harcerski.

a) Zjazd okręgowy harcerzy z udziałem fereta do spraw harcerskich przy Ministerstwie W. R. i O. P. odbędzie się w Łodzi dnia 7 i 8 go grudnia.

Obrazy Zjazdu odbywać się będą w lokalu Kursów Pedagogicznych przy ul. Dzielnej Nr. 1.

— Z Tow. Krajoznawczego.

a) We wtorek d. 2 grudnia odbyło się miesięczne zebranie członków Łódzkiego Oddziału Tow. Krajoznawczego. Zebranie zajął prezes p. Jan Czeraszewicz, zaznaczając w przemówieniu swoim, że w ostatnich dniach utworzony został nowy Oddział Tow. w Zgierzu, który przynajmniej w początku swego istnienia będzie potrzebował pomocy Oddziału łódzkiego, wobec czego członkowie muszą przygotować się na to iż będą obowiązani utrzymać stały kontakt z nowopowstałym oddziałem, wygłaszać referaty krajoznawcze i t. p.

Proponowane jest uruchomienie oddziału w Pabjanicach, co ma nastąpić w początkach przyszłego.

Następnie p. Konrad Fiedler wygłosił o „Ziemii Sandomierskiej“, jako drugą część sprawozdania z tegorocznej 16 to dniowej wycieczki.

Odczyt zakończony został opowiadaniem o zamku w Janowcu.

Ustalono termin następnej pogadanki o młodzieży na nieaziele, dnia 14 grudnia oraz najbliższego miesięcznego zebrania na wtorek 16-go grudnia.

— Chorzy z szpitala.

a) Wydział Zdrowotności Magistratu zawiadomił Starostwo na m. Łódź, iż malejskie szpitale nie będą nadal przyjmowały nieuczalonych chorych z gmin okolicznych.

— Zamykanie piekarni.

a) Wydział Zdrowotności zgodnie z wnioskiem komisji lekarskiej uchwalił zamykać brudne i nie higienicznie urządzone piekarnie przeciąg jednego roku.

— Z tanich kuchni.

a) Z powodu nieustannych kradzieży, dokonywanych w tanich kuchniach, odczytanie komitet postanowił, iż nadal większe zapasy żywności nie będą przechowywane w lokalach kuchni, lecz w składnicach miejskich.

— Niegrzeczny konduktor.

Panowie konduktorzy powinni zachowywać się grzeczniej z publicznością, jadącą tramwajami miejskimi.

Do tramwaju № 1 przy ul. Cegielniańskiej wsiadła dnia 1 grudnia o godz. 12 pani kapitanowa S. zamieszkała przy ul. Rzgowskiej 4. Konduktor, który miał na torbie № 56, przyciął całą drogę dokuczał kobiecie, a gdy ta wyszła dała na Górnym Rynku zelżył ją najokropniejszymi słowami.

P. kapitan zaniósł skargę na niegrzeczność konduktora do Zarządu.

— Szulernia pod gołym niebem.

Donoszą nam, że na ul. Aleksandryjskiej na Starym Mieście, w pobliżu bóżnicy bandy szulerów stale uprawia rzemiosło ogrywania łatwownych przechodniów, zwłaszcza włóści okolicznych, w t. zw. „trzy karty“. Onegdaj inn. jeden włóścianin padł ofiarą tej szajki i stał przez nich ograny na 20,000 rubli.

Zwracamy uwagę policji, aby ukrócić w reszcie ten bezczyny proceder szulerski, rujnujący niejednego.

## Sprawy robotnicze.

a) Onegdaj, w lokalu Polskich Związków Zawodowych odbył się wiec robotników ziemnych, zatrudnionych przy Magistracie Łódzkim, przy udziale przeszło 1,000 osób. Przewodniczył p. F. Dąbrowski.

Tematem obrad była sprawa redukcji robót przez Magistrat. Po długiej dyskusji uchwalono: Zebrani na wiecu robotnicy ziemni przy robotach magistrackich nie zgadzają się na żadne wydalanie z pracy, a żądają w dalszym ciągu prowadzenia robót w całym zespole.

Delegaci zakomunikowali tę rezolucję Magistratowi.

— Normy płacy dla piekarzy.

c) Onegdaj pod przewodnictwem inspektora pracy i opieki społecznej, inż. Ostojki-Zagórskiego, odbyła się ostatnia konferencja piekarzy w sprawie ustalenia norm płacy dla pracowników mącznych.

Na konferencję przybyli delegaci licznych kooperatyw, przedstawiciel komitetu rozdziału mąki i mąki p. Łubiański, jako pracodawcy i delegaci Związku pracowników przemysłu mącznego z p. Rapalskim na czele — jako stro- na przeciwna.

Po zaproponowanych przez przewodniczącego ustępstwach, uchwalono przyznać pracownikom 50% podwyżki (lonu) płacy za dni pracy wypłać 60% normalnej płacy — w dniach bezrobocia.

Niechętnie przystali na warunki te delegaci Związku pracowników, motywując ustępstwo tylko ciężkim stanem zaopatrzenia miasta w mąkę, lecz przez usta delegata Rapalskiego zaznaczyli, że o ile warunki aprowizacyjne poprawią się, Związek wystąpi z nowymi żądania- mi.

Z pomiędzy delegatów kooperatyw, przed- stawiciele pięciu zrzeszeń wyrazili votum sepa- ratum, zgadzając się tylko na 50% podwyżki płacy i tyleż wynagrodzenia za dni bez pracy. Reszta warunków umowy listopadowej pozosta- je w dalszej swej mocy.

— Nowe żądania robotników rolnych.

a) Na odbytym w Łodzi zjeździe przed- stawiciele Polskiego Związku zawodowego robotni- ków rolnych z całej Rzeczypospolitej Polskiej z udziałem delegatów z Poznańskiego, Galicji, Kresów i byłej Kongresówki, zapadły rezolucja, wzywające rząd do wydania rozporządzenia, zmuszającego właścicieli ziemskich do dotrzyma- nia umów zbiorowych, w przeciwnym razie użycia środków kary w drodze administracyjnej. Majątki źle gospodarowane i z tego powodu nie uiszczające należności robotnikom, powinny być do czasu parcelacji wzięte przez rząd w ad- ministrację; dalej wzywa się ministerium pracy i opieki społecznej do zawarcia umów zbioro- wych na rok 1920; opracowanie których winno nastąpić w grudniu r. b.

Rząd powinien zająć się losem służby fol- warcznej w Galicji, gdzie nic dotąd nie zrobio- no i wydać ustawę ochrony pracy w całej Rzeczypospolitej polskiej. Zjazd potępił stanowisko delegata rządu, Gałęckiego, który uniemożliwia zawieranie umów zbiorowych w Małopolsce.

Pozatem wystawiono jeszcze szereg ca- łych żądań w dosyć butnej formie wystosowanych do rządu.

## Teatr i sztuka.

— Teatr Polski (Dzielnia 18).

Występ Janiny Szylinzanki.

Wobec wyraźnego z wielu stron życzenia, Teatr Polski daje dziś w sobotę „Bez tarczy”, sztukę J. A. Hertza, napisaną z doskonałą znajomością sceny, w której J. Szylinzanka w otoczeniu naszego zespołu artystycznego zbiera rzesiste i zasłużone oklaski za grę pełną poezji i wdzięku. Dotychczasowe przedsta- wienia tej sztuki odbyły się przy wyprzedanej do ostatniego miejsca widowni.

Pe południu o godz. 4 po cenach najniższych ukła- da się ostatni raz „Ks. Józef Poniatowski” tegoż auto- ra w wykonaniu całego zespołu.

W niedzielę po poł. o g. 3 po cenach popular- nych „Major Barbara” B. Shawa, wieczór „Konstitu- cja” z udziałem J. Szylinzanki.

W poniedziałek „Podróż po Warszawie”, wieczór ostatni występ J. Szylinzanki „Bez tarczy”.

## Komunikaty.

Zebranie.

Zebranie Majstrów Kowalskich odbędzie się d. 9 grudnia roku bieżącego, o godzinie 2-giej po południu, w Resursie Rzemieślniczej, przy ulicy Kilińskiego № 117, na które o jaknajliczniejsze przybycie prosi ZARZĄD. Zebranie ma na celu wybory starszego i podstar- szego. 3053

Ze Stowarzyszenia Nauczycielstwa Pol- skiego.

We wtorek, 9 grudnia o godz. 8 wieczorem od- bedzie się w lokalu Stowarzyszenia Nadzwyczajne Ogólne Zebranie członków, celem:

a) obrania delegatów na zjazd okręgowy T. N. S. W. w Warszawie 28 grudnia r. b.; b) desygnowania 7 delegatów dla wybrania przez Zjazd Okręgowy na walne zgromadzenie T. N. S. W. 29 i 30 XII; c) wy- słuchania sprawozdania delegatów Komisji Organiza- cyjnej kursów dokształcających dla nauczycieli szkół średnich. 3123 1

Baczność, Legioniści!

W niedzielę, dnia 7 grudnia r. b., o godz. 5-ej po południu w lokalu N. Z. R., przy ul. Piotrkowskiej № 91 Zbiórka byłych Legionistów Bryg. J. Piłsudskie-

go, pełniących służbę od 1914—1918 r. do kwietnia, a obecnie zwolnionych z wojska w celu powzięcia uchwały ogólnej.

Legioniści uprasza się o liczne i punktualne przybycie. 1332n2

B. Legioniści.

Na fundusz dla poległych.

Dnia 9 grudnia w Teatrze Polskim (Dzielnia 18), odbędzie się przedstawienie na fundusz dla utrzyma- nia grobów poległych bohaterów-żołnierzy polaków.

Odegrana będzie piękna sztuka Staszczka „Noc w Belwederze” i akt IV z „Dziadów” Mickiewicza, scena u Segatora.

Bilety są do nabycia w cukierni W go Gostom- skiego w niedziele i poniedziałek od 11 do 2-ej, w dzień przedstawienia od 11 do 2-ej w cukierni, a od 5-ej w kasie Teatru.

O jaknajwiększe poparcie uprzejmie prosi Ko- mitet. 1333—1

Miłośnicy sceny.

W Domu Ludowym, Przejazd 34 Grono Miłośni- ków Sceny Polskiej w niedzielę, dnia 7 b. m., o godz. 7 wiecz. odegra sztukę p. t. „Honor”, dramat nastro- jowy p. Sudermana w 4 aktach.

Bilety w niewielkiej ilości można nabyć w dzień przedstawienia w kasie teatru od g. 9 rano. 1333—2

## Stolica Ziemi Czerwińskiej protestuje przeciw prowizorjum!

Rada m. Lwowa uchwała płomienną rezolucję domagającą się odrzucenia traktatu o Galicji Wschodniej!

Lwów, 5 grudnia. (PAT.) Dziś w południe odbyło się tu manifestacyjne posiedzenie Rady miejskiej celem zaprotestowania przeciw orze- czeniu Najwyższej Rady o prowizorjum w Ga- licji Wschodniej. Radni zjawili się w komplecie.

W chwili, gdy przystąpiono do odczytania rezolucji, radni powstali z miejsc. Rezolucja opiewa:

Wiadomość o postanowieniu państw sojuszn- iczych co do Galicji Wschodniej, oddającem ten kraj tylko w czasowe posiadanie naszego pań- stwa, jak również narzucającym naszej dzielnicy projekt statutu organizacyjnego, który polskość w tym kraju **skazuje na zagładę**, wywoła- ła w społeczeństwie całej Polski bolesne wra- żenie, graniczące z **oburzeniem**, że tyle przelanej krwi i zniszczenia kraju w obronie tej prastarej dzielnicy ma pójść na marne. Ofiar tych nie poświęciliśmy deremnie i **nikt nie jest nam w stanie wydrzeć tego, co posiadamy. Ziemi tej nie damy.** (Hu- czne oklaski). **Nie daj jej Polska jako swojej wiekowej przynależności, nie daj jej mieszkańcy tego kraju, a w szczególności nie daj jej miesz- kańcy miasta Lwowa (oklaski) jak sto- licy tego kraju.**

Jesteśmy najsilniej przekonani, że **nie znaj- dzie się w Polsce rząd, któryby taki traktat podpisał.** (oklaski), bo nikt nie ma prawa rozporządzać naszym dziedzictwem, które krwią naszą obroniliśmy.

Kierując się zasadami prawa i sprawiedli- wości, domagamy się od Wysokiego Sejmu i od rządu polskiego:

1) Aby **nie dopuścić do podpisa- nia narzuconego nam traktatu**, a tem- samym nie przyjął zaproponowanego bez naszej wiedzy i zgody statutu organizacyjnego.

2) Aby na znak protestu odwołał swoich pełnomocników z konferencji pokojowej.

3) Aby, **nie oglądając się na ni- czyje zewnątrz decyzje, kroczyl w za- ufaniu na drodze zupełnego zjedno- czenia** ustawodawczego i administracyjnego tej dzielnicy z resztą Polski, przestrzegając, jak dotąd, pełnego równouprawnienia wszystkich obywateli tego kraju bez różnicy wyznania i na- rodowości.

Rada miasta Lwowa, uchwalając powyższy wniosek, wyraża przekonanie, że tak jak nasze dzieci w listopadzie 1918 roku bez obcej pomo- cy obroniły Lwów, tak, jak dzielny nasz żoł- nierz walczy dziś na kresach państwa dla obro- ny własnej Ojczyzny i cywilizacji całego świata, tak z dotychczasową pogardą życia stanie on, gdy jej będzie potrzeba, w obronie prastarej dzielnicy polskiej, w obronie Ziemi Czerwiń- skiej.

Po odczytaniu rezolucji odezwały się na sali burzliwe, długotrwałe oklaski. Publiczność, zgromadzona na galerjach, przyłączyła się do tej manifestacji.

Prezydent stwierdził jednomyślność uchwały i oświadczył, że rezolucja powyższa przedłożona zostanie Sejmowi, Naczelnikowi Państwa i Ra- dzie Najwyższej w Paryżu.

## Prace komisji sejmowych.

Warszawa, 5 grudnia (PAT.) Na posiedze- niu komisji rolniej dr. Karasiewicz zdał sprawę z działalności urzędu osadniczego. Od 1 lipca do 1 października przeszło z rąk niemieckich do polskich 729 realności za sumę 67 milionów. Na 22,000 osad niemieckich przeszło do rąk polskiej trzystą osad.

Konwent seniorów pod przewodnictwem marszałka Trąpczyńskiego przyjął do wiadomości kopję pisma, wystosowanego do Naczelnika Państwa, w którym prezydent ministrów Paderewski zgłasza dymisję. W dyskusji przed- stawiciele większości klubu oświadczyli się za powierzeniem misji utworzenia nowego gabinetu panu Paderewskiemu. Marszałek Trąpczyński

oświadczył, że wynik zakomunikuje panu Pade- rewskiemu i Naczelnikowi Państwa.

Z polecenia Naczelnika Państwa przybył do Sejmu szef kancelarii cywilnej pan Car, i rotmistrz Wieniawa Długoszewski, aby zaprosić przywódców stronnictw do Naczelnika Państwa dla poinformowania go o zaopatrywaniach stron- nictw.

Komisja wojskowa i komunikacyjna pod przewodnictwem p. Anusza w obecności mini- stra Leśniewskiego i naczelnego dowódcy frontu litewsko-białoruskiego gen. Szeptyckiego a także delegatów generalnego sztabu i ministerstwa spraw wojskowych odbyły wspólną naradę nad stosunkami transportowymi.

Zwrot łupu.

Ljon, 5 grudnia (PAT.) Z Berlina donoszą: Urzędowa odezwa wzywa ludność do zwracania wszystkich przedmiotów z krajów okupowanych. Dotyczy to przedmiotów sztuki, walorów, ko- sztowności i t. d. do 15 grudnia do Frankfurtu pod adresem specjalnej komisji.

Z powodu niemożności otrzymania połą- czenia telefonicznego z Warszawą do godz. 1 ej w nocy, nocnych informacji od naszego kore- spondenta warszawskiego nie byliśmy w stanie przyjąć.

Z tych samych przyczyn P. A. T. (Polska Agencja Telegr.) nie mogła dostarczyć ostatnich depesz ze stolicy.

## Walka z irredentą rusińską.

Lwów, 5 grudnia. (PAT.) Dzienniki donoszą, że z polecenia sądu polowego dokonano rewizji w lokalu ukraińskiego komitetu obywatelskiego we Lwowie. Zabrano protokoły i zapiski, przyczem aresztowano kilku funkcjonariuszy, mianowicie: sędziego Włodzimierza Cele-

wicza, sędziego Ilnickiego, dr. Pańczyszyna, Arkadię Malacką i Paragę Białobrowną. Odstawiono ich do sądu polowego. Dokonano też rewizji w redakcji dziennika „Wpered” i ukraińskiej sekcji samarytańskiej.

## Nadużycia kolejowe na kresach.

(Od własn. korespondenta).

Wilno, 5 grudnia. Sprawa nadużyć na kolejach, będących pod zarządem dowództwa wojskowych kolei litewskich, nie schodzi z porządku dziennego.

Sledztwo wykrywa nowe fakta nadużyć i niedbalstwa i winnych pociąga do odpowiedzialności.

Skutkiem wyników śledztwa niedawno w Wilnie wystrzelał z rewolweru odebrał sobie życie dowódca kolei, kapitan Hellebrand.

Nie mógł darować sobie, że pod jego bokiem dopuszczano się nadużyć. Sam wymierzył

sobie karę za to, że nie wiedział, co się dzieje na kolei.

Za jego przykładem poszedł pomocnik jego, Eusachiewicz, również wystrzelał z rewolweru odebrał sobie życie.

Także i w Białymstoku śledztwo wykryło nieprawidłowości lub niedbalstwo i naczelnika wydziału 1, p. Sniżkę, osadzono w więzieniu.

Sledztwo skierowano także przeciw kilku innym urzędnikom kolejowym w Białymstoku.

## Rząd niemiecki przygotował ustawę antystrajkową.

Związki zawodowe popierają ją — przeciw występują przywódcy.

(Od wł. korespondenta.)

Wiedeń, 4 grudnia. Z Berlina donoszą, że tamtejszy rząd wygotował projekt ustawy przeciwstrajkowej. W myśl tej ustawy obie strony, t. j. pracodawcy i robotnicy, obowiązują się do przedkładania nieporozumień specjalnej komisji pojednawczej, której orzeczenie będzie bez apelacji. Znamiennym objawem jest, że projekt

uzyskał poparcie związków zawodowych, a natomiast oficjalni przywódcy oświadczyli się przeciw projektowi, zapewne z tego względu, że przyjęcie nowej ustawy obaliloby dyktaturę menarów partyjnych, rekrutujących się przeważnie ze sfer pozarobotniczych.

## Przyzwyczajenie czeskie do zdrady wzięło górę!

Zdradzili nawet serdecznego druha, Kołczaka.

Praga, 5 grudnia (PAT.) Dzienniki donoszą z Londynu, że pułkownik Wedwood interpelował w angielskiej izbie gmin w sprawie rewolucyjnego wrzenia we Władystoku, spowodowanego przez czeskiego generała Gajdę. Celem tego wrzenia było nawiązanie partraktacji z rządem sowieckim. Interpelant zapytuje, czy rząd

wie, jakoby bunt ten silił się dopiero przy interpelacji przedstawicieli koalicji. Lloyd George odpowiedział, że rząd otrzymał istotnie wiadomość, że czeski generał Gajda wywołał we Władystoku bunt na tle, o którym mówił interpelant, jednakoż zaprzeczył, jakoby reprezentanci koalicji interwenjowali w tej sprawie.

## Dla zawarcia pokoju między Anglią a bolszewikami.

Litwinow w tym celu przybył do Kopenhagi.

Paryż, 4 grudnia. (PAT.) „Morning Post” omawiając pobyt Litwinowa w Kopenhadze, pisze: „Okazuje się, że Litwinow przybył do Kopenhagi nie w celu porozumienia się co do wymiany jeńców, lecz w celu wymiany zdań, aby utworzyć drogę do zawarcia pokoju między rządem angielskim, a rządem Lenina i Trockiego.

W tych warunkach jest świętym obowiązkiem rządu angielskiego odwołać bezzwłocznie Merydyego, pomijając już choćby tylko grożące z powodu tych rokowań naprężenie stosunków między Francją a Anglią, sprzeciwia się to poczuciu honoru narodowego, aby rokować z tymi, dla których zbrodnia jest systemem naukowym.”

## Japonia o interwencji na Syberji.

Paryż, 4 grudnia (PAT.) Delegacja japońska komunikuje w sprawie interwencji na Syberji. Rząd japoński interwenjował na Syberji w pełnym porozumieniu ze Stanami Zjednoczonymi, Francją i Wielką Brytanią. Jedyne jego po-

lityką jest prowadzenie na Syberji walki z bolszewikami. Rząd japoński nie zamierzał na Syberji prowadzić polityki dla celów osobistych i jest gotów zarządzić wycofanie swych wojsk, skoro rząd irkucki będzie sobie tego życzył.

## Groźny plan bolszewicki podboju Wschodu.

Ubrzymi blok z Indji, Chin i Rosji.

(Od własnego korespondenta.)

Moskwa, 5 grudnia. Władze bolszewickie wydały komunikat, w którym, donosząc o sukcesach przeciw Kołczakowi, otwierających wojskom bolszewickim drogę na Syber, rozwijają cały plan przyszłej polityki bolszewickiej na Wschodzie. Komunikat powiada, że przez posunięcie się na wschód uda się bolszewikom po-

łączyć z Chinami, które — wedle komunikatu — objęte są ogniem rewolucji i pochłonięte walką z japońskimi oddziałami. Przez Chiny będzie się rząd sowiektów starał nawiązać kontakt z Indjanami, wzniecić tam powstanie przeciw Anglii i stworzyć jednolity blok bolszewicki, złożony z Indji, Chin i Rosji.

Pamiętajcie, że sprawna praca i łączność narodowa są podstawą potęgi Polski!

## Wojska nasze pobity bolszewików.

Warszawa, 5 grudnia (PAT.) Komunikat Sztabu Generalnego Wojsk Polskich.

Front litewsko-białoruski: Oddziały nasze wypadem na północny brzeg Dźwiny w okolicy Indrissy rozbiły silne oddziały bolszewickie, biorąc 50 jeńców i 2 karabiny maszynowe.

Na północny zachód od Połowca nieprzyjacieli zaatakował nasze pozycje, został jednakże odparty. Również nie miały powodzenia ataki na Kapcewice.

Nad Płyczem po zaciętej walce bolszewicy zostali odrzuceni, ponosząc ciężkie straty.

Front wołyński: Spokój.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego Haller, pułkownik.

## Zagadnienia polityki polskiej.

„Excelsior” donosi, że gen. Mordeaux, szef gabinetu wojskowego, został mianowany szefem misji francuskiej w Warszawie na miejsce generała Henrysa.

Do Warszawy przybył nowy attaché wojskowy rządu Kołczaka, pułk. E. Dollński, asystują mu: rotmistrz Szostak, rotm. Trifonowski i por. Czachotin.

W najbliższych dniach opuszcza Warszawę sir Samuels. Przed wyjazdem złoży wizytę Paderewskiemu.

Natomiast ma odwiedzić Polskę członek Komitetu wykonawczego partii sjonistycznej dr. Jacobsohn. (Czy już nie dosyć byłoby tych wizyt sjonistycznych? Przyp. Red.).

Do Lwowa przybył delegat króla włoskiego maj. Franchino w celu wręczenia gen. Iwaszkiewiczowi wysokiego orderu, udzielonego mu przez króla Wiktora Emanuela.

W organie thugutowców „Wyzwolenie” pan Stanisław Thugutt opisuje w jaki sposób stronnictwo jego zerwało układy o utworzenie większości w Sejmie. Miało to miejsce rzekomo z powodu, że Zjednoczenie ludowe chciało użyć się o umożliwienie nie przeprowadzanej w obecnym kształcie reformy rolnej. Wywody p. Thugutta, obliczone na zbatamowanie włościan, ujawniają bezzwzględnie doktrynerską działalność tego stronnictwa i smutną rolę, jaką ono w rozbiu projektuowanej większości odegrało.

## Dookoła przesilenia.

Warszawa, 5 grudnia (PAT.) Godz. 10-ta wieczorem. Na zamek przybył Naczelnik Państwa, ażeby konferować z prezydentem ministrów Paderewskim w sprawie przesilenia rządowego.

Warszawa, 5 grudnia (PAT.) Godz. 12-ta w nocy. Konferencja na zamku trwa.

## Przymusowa sprzedaż złota i srebra.

Warszawa, 5 grudnia. (PAT.) Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa przypomina wszystkim posiadającym złoto i srebro w monetach i w stanie nie przerobionym, że w dniu 9 grudnia r. b. upływa w Warszawie termin 2 tygodniowy przymusowej sprzedaży ich Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej stosownie do rozporządzenia pana ministra skarbu, ogłoszonego w dniu 25 listopada r. b.

## Echa sprawy ks. Pruskiego.

Szwarcenzer przyznał się do winy.

Wrocław, 5 grudnia, (PAT.) — Dotychczas przesłuchano 53 świadków. Z zeznań świadków wczorajszych wynika, że Szwarcenzer sam przyznał, iż spowodował aresztowanie ks. Pruskiego i że był tajnym agentem na kilka powiatów. O Szwedzińskim opowiadają świadkowie, że się pastwił nad wszystkimi, którzy dostali się w jego ręce bez względu na wiek, że się w obrządku wyrażał o Polakach i że uprawiał szpiegostwo.

**Mylne rachuby niemieckie.**

Paryż, 5 grudnia (PAT.) Naczelnik delegacji amerykańskiej Polk zawiadomił naczelnika niemieckiej delegacji von Lersnera, że Niemcy popierają błąd, tłumacząc na swą korzyść zwłokę ratyfikacji traktatu pokojowego, spowodowaną w Waszyngtonie. Senat Amerykański, oświadczając Polk, nigdy nie zgodzi się na to, aby Niemcy nie poczuwały się do obowiązku wywiązania przyjętych na siebie zobowiązań.

**Nie odpowiedzą.**

Hauen, 5 grudnia (PAT.) Na ostatnią notę Niemcy w sprawie wycofania wojsk niemieckich, rząd niemiecki nie zamierza odpowiedzieć nową notą. Rząd niemiecki przesłał Lersnerowi instrukcje, celem podjęcia ustnych rokowań w tej sprawie.

**O traktat.**

Paryż, 5 grudnia (PAT.) Na poufnej konferencji dysputowała rada najwyższa nad wprowadzeniem w życie traktatu pokojowego z Niemcami.

**Ameryka przed ratyfikacją.**

Paryż, 5 grudnia (PAT.) Z Waszyngtonu donoszą: Senat amerykański oczekiwał na oświadczenie, by przystąpić do debat nad traktatem pokojowym. Ogłoszone już orędzie Wilsona do-

tyczy jedynie spraw polityki wewnętrznej. Prezydent zwróci się nieco później do kongresu z orędziem, w którym omówi sprawę traktatu pokojowego. Przed przystąpieniem senatu do rozpraw ma nastąpić porozumienie, które umożliwi ratyfikację traktatu pokojowego.

**Za odłączeniem od Austrii.**

Wiedeń, 5 grudnia (PAT.) Dzienniki wiedeńskie wyrażają jednogłose opinię, że zamiar Przedanranji (Voralberg) odłączenia się od Austrii i przyłączenia się do Szwajcarii jest kwestją bardzo poważnego przesilenia. Znamionem jest, że Szwajcarija, która dotychczas nie pragnęła przyłączenia Voralbergu, zgadza się na to.

**Strajk powszechny.**

Rzym, 5 grudnia (PAT.) W Rzymie, Florencji i Medjolanie ogłoszono strajk powszechny. Wszystkie dzienniki, z wyjątkiem dwóch w Rzymie, nie wyszły. Nitti wezwał przedstawicieli partii socjalnej, aby współdziałali przy utrzymaniu porządku oraz podtrzymywali działalność rządu ze względu na państwowe trudności.

Lion, 5 grudnia (PAT.) Z Rzymu donoszą: Poseł Zemes oświadczył izbie włoskiej, że powszechny związek pracy, zjazd partii socjalistycznej i grupa parlamentarna socjalistów ogłosiła, że strajk ma być ukończony w całych Włoszech, równocześnie w sobotę.

**KRONIKA TELEGRAFICZNA.**

Francuski Czerwony Krzyż zażądał od rządu francuskiego wyznaczenia miliona franków na walkę z tyfusem w Polsce.

W obradach w Brukseli biorą udział delegaci Polskiego Towarzystwa popierania idei Ligi narodów Stanisław Patek i Bohdan Winiarski. Na posiedzeniu inauguracyjnym obecny był również poseł polski przy dworze belgijskim Sobański. Na obiedzie wydanym przez delegatów belgijskich pan Patek wygłosił toast.

Paryski urząd, zarządzający transportami, postanowił skasować niektóre pociągi osobowe w celu umożliwienia dowozu żywności i węgla.

We Francji przebywa jeszcze obecnie armja angielska, złożona z 3,500 oficerów i 50,000 szeregowców.

Rząd rumuński prowadzi rokowania z Watykanem co do zawarcia konkordatu.

Generalny prokurator sir Howard oświadczył, że proces przeciwko byłemu cesarzowi niemieckiemu przygotowywany jest w dalszym ciągu.

Dyrekcja Pierwszej Agencji Teatralno-Koncertowej na zjednocz. Polskę w Częstochowie.  
**TEATR WIELKI**, ul. Konstantynowska № 16. Dnia 10 grudnia 1919 r.  
**Tylko jedyny w swoim rodzaju Wielki Wieczór**  
**Ignacy Dygas** — Pierwszy bohater tenor opery warszawskiej i prof. śpiewu konserwatorium warszawskiego.  
**Edmund Gosiński** — król humoru, artysta teatrówmiejskich w Warszawie i ulubieniec publiczności.  
**A. BELINA-LESZCZYŃSKA** — Prymadonna farsy teatru letniego w Warszawie.  
**„ASOWA SUKNIA“ i „DOBRE OBSŁUŻONA“**  
 Farsa w 1 akcie t. z franc. Groteska w 1 akcie Mar. 1333-1  
 Początek o g. 8 w. — Bilety wcześniej nabywać można w cukierni W. P. Gostomskiego (Rosz-  
 wski) Piotrk. 76 a w dzień przedstaw. od 10 r. do 2 p.p. i od 5 w kasie teatru. Szczeg. w progr.

**Zawiadomienie.**  
 Dnia 30-go listopada objąłem powrotnie kierownictwo restauracji  
**„POLONIA-PALACE“**  
 Bzielna № 36  
 i nadal wydawać będę znane ze swej obfitości i dobroci  
**OBIADY**, oraz w czwartki, soboty i niedziele  
**Tradycyjne FLAKI Z PULPETAMI.**  
 Z poważaniem  
**J. Jackowski.**  
 3073-2

**Ostatni transport białych towarów**  
 przed świętami nadszedł rzadziwy zakupić w czas,  
 3088 1

Halki haftowane		40.—
Staniczki	20.—	15.50 11.50
Fartuszek biały z haftem		20.— 18.—
„ czarne szkolne		55.— 52.—
„ kolorowe		25.—
„ granatowe kuchenne		47.—
Halki z staniczkami		70.—
Koszule damskie z najlepszego madapol.	51.—	45.— 39.—
Koszule męskie nocne		68.—
Koszule męskie dzienne		75.—
Kalesony męskie		49.—

**Szmachel i Rozner,**  
 Łódź, Piotrkowska 100.

**BALONY**  
 do wody sodowej KUPUJE i płacę nadzwyczajne ceny.  
 Cukiernia D. Gomulńskiego, Przejazd 1. 3117 2

**SKLEP KOMISOWY**  
**H. PIOTROWSKA, Łódź,**  
 Zgierska № 7 (róg Placu Kościelnego)  
 Polecam po cenach przystępnych palta zimowe, jesionki, ubrania marynarkowe, oraz bieliznę damską i męską, towary lokciowe, obuwie. Uwaga: Kupujcie za gotówkę. 4112-sp-2

**300 mk. nagrody**  
 ofiaruję temu, kto sprowadzi lub wskaże gdzie znajduje się pies szpic, czarny, biały Japki, ogon i pod szyją. Al. 1 Maja (Pasaż Szulca) L. m. 5. Sprzedawca i kupujący będą sadownie ścigani. 3119 2

**Do wynajęcia**  
 zaraz  
**LOKAL** składający się z dwóch pokoi i kuchni, z elektrycznością, na biuro, 11 piętro. Oferty pod „Lokal”. r 1

**Potrzebne**  
**kobiety**  
 z kaucją  
**DO ROZNOSZENIA GAZET**  
 Zgłaszać się do „Rozwoju”.

**TEATR WIELKI**, ul. Konstantynowska № 16.  
 W niedzielę, dnia 7 grudnia Zrzeszenie Artystów Szcen Polskich w Warszawie odegra sztukę w 3 aktach Gabr. Zapolskiej  
**„Moralność pani Dulskiej“**  
 W roli tytułowej **Wanda Modzelewska**, art. scen. zagr. i warsz. Reżyserja G. Zapolskiej. Początek o g. 8 wiecz. Sala ogrzana. Bilety do nabycia w cukierni W-go Gostomskiego, Piotrkowska 76. W dzień przedstawienia w kasie teatru. 3107-2  
 ANONS: 8 grudnia przedstawienie tej samej sztuki w Pabjanicach.

**WYROBY TYTUNIOWE**  
 SPRZEDAŻ HURTOWA i DETALICZNA.  
**MATEUSZ GUMULAK**  
 Przejazd 40.-Łódź.-Przejazd 40.  
 POLECA:  
 Wybór wyrobów tytoniowych, cygar różnych gatunków, papierosów i gilz pierwszorzędných fabryk.  
 Ceny umiarkowane. :::: Ceny umiarkowane.  
 3030-2

**Kupię lokomobile**  
 w dobrym stanie o sile od 20 do 30 koni.  
 Zamie są do sprzedania **Maszyny** z wszelkimi przyblicharstwa wchodzące, a także przyrządy dla gazowni fabrycznej, oraz **dwie prasy hydrauliczne** z wszelkimi przyrządami; wszystko w dobrym stanie. Pośrednicstwo wykluczone. 3140-2  
 Rodna 12. Właściciel **Oskar Janke.**

**Panowie technicy ubezpieczeniowi**  
 proszeni są o złożenie ofert z wymienieniem wymaganej stawki na dokonanie nowego szacunku budowy jednego z większych przedsiębiorstw fabrycznych pod Łodzią.  
 Oferty składać należy pod lit. D24 w Redakcji „Rozwoju”. 3106-2

